

## SPENGLER REDIVIVUS

Politycy i przywódcy zachodnich państw kapitalistycznych lubią występować w kostiumie ideologicznym ukształtowanym w sposób naturalny przy narodzinach burżuazji i szeroko deklamować o wolności, prawach jednostki itd. oraz deklarować się jako obrońcy tych właśnie wartości. Cały szereg oznak najróżniejszego charakteru świadczy jednak o tym, że wspomniani głosiciele wolnościowych haseł nie biorą ich za bardzo na serio, toteż celebrując swe propagandowe obrzędy przypominają oni raczej rzymskich augurów wykonujących niby to z pełnym przejęciem urzędowe funkcje, a mrużących równocześnie znacząco oko ku wtajemniczonym. Wyłania się więc zagadnienie: jak wygląda prawdziwe oblicze ideowe tych, którzy ukrywają je pod maską frazesów przeznaczonych na eksport, jakimi drogami krążą ich myśli wtedy, kiedy pozwalają sobie na szczerość.

Do wypowiedzi dających nam pewien wgląd w tę sprawę zaliczyć można artykuł zamieszczony w czasopiśmie wychodzącym w Stuttgarcie pod nazwą „Die Welt als Geschichte“<sup>1</sup>. Artykuł ten wydrukowany w zeszytach IV z 1953 r. wspomnianego czasopisma nosi tytuł „Die neuen Spenglerianer“ i jest tłumaczeniem dziewiątego rozdziału książki napisanej przez amerykańskiego autora H. Stuarta Hughesa pt. „Oswald Spengler, A critical estimate“ i ogłoszonej w r. 1952. H. Stuart Hughes był najpierw docentem na uniwersytecie Harvard, obecnie zaś jest profesorem na uniwersytecie Stanford w Kalifornii. Zajmuje on się problemami współczesnymi, próbując im nadać swoistą interpretację historyczną czy raczej historiozoficzną. Jak świadczy o tym wydana w r. 1952 książka, jedną z podstaw poglądów na rozwój dziejów stać się musiały dla amerykańskiego profesora głośne teorie niemieckiego historiozofa Oswalda Spenglera. W rozdziale drukowanym w czasopiśmie „Die Welt als Geschichte“ a zatytułowanym „Die neuen Spenglerianer“ stara się on z jednej strony scharakteryzować prace tych autorów, którzy zajmując się próbami wy tłumaczenia dotychczasowych procesów kulturalnych w świecie obracają się wyraźnie w kręgu spenglerowskich nastawień,

<sup>1</sup> Die Welt als Geschichte, eine Zeitschrift für Universalgeschichte herausgegeben von Hans Erich Stier und Fritz Ernst. Heft 4/1953. W. Kohlhammer Verlag Stuttgart.

z drugiej zaś strony amerykański profesor, nawiązując do wypowiedzi Spenglera dotyczących się przyszłego rozwoju dziejów ludzkich, usiłuje wyinterpretować wypowiedzi te zgodnie z aktualnymi potrzebami.

Trudno tu szczegółowo omawiać na ogół znane tezy spenglerowskiej historiozofii. Ma ona niewątpliwie szereg aspektów. A więc z jednej strony pretenduje do tego, aby dawać naukową interpretację dotychczasowego rozwoju kultury ludzkiej, z drugiej zaś strony chciałaby nie tylko tłumaczyć przeszłość, ale i w sposób zasadniczy przepowiadać dalszy rozwój tej kultury, a tym samym mobilizować umysły dla pewnych dążeń i zadań. Obok poznawczego ma ona swój aspekt polityczny, a równocześnie i moralny.

Jeżeli chodzi o interpretację przeszłości, to Spengler stoi na stanowisku, że dotychczasowe dzieje ludzkości rozwijały się poprzez szereg kultur występujących obok siebie względnie następujących po sobie we wzajemnym powiązaniu i zależności czy też samodzielnie, przy czym każda z nich opiera się na jakimś kształtującym ją pojęciu, formie zasadniczej i trwa zgodnie z prawami rządzącymi światem organicznym, tzn. ma swój okres narodzin, młodości, dojrzałości i starości, inaczej mówiąc przeżywa swój okres powstawania, rozrostu i upadku. Nie wchodząc w krytykę całej tej koncepcji, co czyniono już niejednokrotnie, podkreślić tylko trzeba, że Spengler uważa, iż końcową fazę każdej kultury stanowi jej okres imperialistyczny czy cesarystyczny, tzn. że w ramach jej zasięgu wtedy dochodzi do stworzenia jednego organizmu politycznego, centralnie kierowanego imperium. Spengler więc twierdzi, zgodnie z determinizmem swojej nauki, że w tę fazę wchodzi nieodwołalnie tzw. kultura zachodnio-europejska.

Jest rzeczą zrozumiałą, że takie poglądy pasują Spenglera na czołowego ideologa imperializmu. Jeżeli Spengler mimo to nie jest za takiego jeszcze w pełni uznawany przez imperialistów różnej maści, to chyba tylko dlatego, że złączył on fazę imperialistyczną w rozwoju poszczególnych kultur z pojęciem upadku. Stąd jego głośne dzieło nosi tytuł „Der Untergang des Abendlandes“. To było niewątpliwie przyczyną, że hitlerowcy, głęboko zapatrzeni i wprost zafascynowani tezami jego nauki, pozornie go zwalczali, nie chcąc dopuścić przypuszczenia, aby ich tzw. rewolucja narodowa mogła być zjawiskiem schyłkowym. Uogólniając zaś powiedzieć można, że pesymizm historiozofii Spenglera jest w niesmak imperialistom wszystkich krajów (zwłaszcza Niemiec i Ameryki, gdzie jego poglądy, według Hughesa, cieszyły się i cieszą największym zainteresowaniem), którzy jednak w zasadzie gotowi są uznać resztę jego tez zasadniczych za objawienie. Toteż cały wysiłek neospenglerystów, jak to wynika i z omawia-

nego tu artykułu H. Stuarta Hughesa, poszedł przede wszystkim w kierunku, jeżeli tak można powiedzieć, uoptymistycznienia koncepcji spenglerowskiej, co wymagało oczywiście przeprowadzenia takich czy innych korektur w całym systemie. Do tych neospenglerystów zalicza H. St. Hughes m. i. głośnego historiozofa angielskiego Arnolda Toynbee.

Pesymizm historiozofii Spenglera ma jednak jeszcze jeden skutek: nie pozwala on niejednokrotnie ocenić właściwie roli i znaczenia, jaką historiozofia ta spełnia w krajach imperialistycznych. Jeżeli będziemy widzieli w Spenglerze tylko proroka upadku kultury zachodnio-europejskiej, to może się wydawać, że spełnia on tam rolę jeszcze jednego czynnika rozkładu. Takie ujęcie sprawy niewątpliwie nie wyczerpuje zagadnienia. Stanowisko bowiem Spenglera wpływa z jednej strony zdecydowanie na urabianie postawy moralnej każdego człowieka, którego zdołał on przekonać o słuszności tez swoich, a z drugiej wyznacza pewne konkretne polityczne cele. W tej perspektywie wspomniany powyżej pesymizm Spenglera wydaje się czymś raczej drugorzędym, pierwszorzędnym zaś imperializm i amoralizm jego ideologii.

Jeżeli chodzi o postawę moralną, to można powiedzieć, że nauka Spenglera podnosi dewizę: *après nous le déluge* do jakichś gigantycznych, bo mających objąć wszystkie społeczeństwa zachodnio-europejskie — rozmiarów. A wiemy, że dewiza ta nie jest najlepszym doradcą w zakresie etyki, raczej, że pod jej sztandarem dokonuje się wyzwolenie najdzikszych instynktów i triumf wszelkiego amoralizmu. Nie jest chyba rzeczą przypadkową, że hitlerowcy najpotworniejsze zbrodnie ludobójstwa nazywali chępliwie przejawami najkonsekwentniejszego imperializmu w dziejach.

To więc wyzwolenie z wszelkich więzów moralnych łączy i zespala spengleryzm z realizacją konkretnych celów politycznych, a mianowicie z dążeniem do stworzenia jednego wielkiego imperium światowego. I tu rozpoczyna się swoista orgia pomysłów i domysłów, komu przypadnie ta „wielka misja“ w tym zakresie, oraz projektów odnoszących się do sposobów jej realizacji. Spengler próbował już swych sił na tym polu niezbyt szczęśliwie, neospenglerzyści, jak to widzimy z artykułu H. Stuarta Hughesa, nie chcą pozostać w tyle i pragną w nowej sytuacji politycznej dorzucić ze swej strony pewne przejryste znamienite koncepcje. Bo oto profesor H. St. Hughes, zreferowawszy poglądy Spenglera w tym względzie, dochodzi do takich, jakże odzierających ze wszelkich złudzeń tych, którzy by mogli jeszcze je żywić — wniosków:

„Może by on także — mówi Hughes mając na myśli Spenglera — tak jak niektórzy Niemcy i Amerykanie naszych czasów, stwierdził, że te dwa narody wspólnie powinny objąć przywództwo nad uzbrojonym zachodem, przy czym Stany Zjednoczone miałyby dostarczyć pieniędzy i środków technicznych, Niemcy zaś

żołnierzy i cesarów. W jakimś takim rozwiązaniu znalazłby on może to, co by nowym przez drugą wojnę światową stworzonym stosunkom najbardziej odpowiadało. Spengler sam nie może już dać na to odpowiedzi. Pytanie musi pozostać otwartym w tym kręgu 'tajemnicy', w którym autor 'Upadku' (mowa o książce Spenglera 'Der Untergang des Abendlandes') zbyt chętnie pozwalał 'losowi' podejmować jego nieodwołalne i niezbadane wyroki w odniesieniu do przyszłości<sup>2</sup>.

Tak więc wychodzą już wyraźnie szydła ze spenglerowskiego worka: imperializm na bazie adenauerowsko-amerykańskiego porozumienia wojkowego, na bazie odrodzonego pruskiego militaryzmu i faszyzmu. Zza maski wolnościowych frazesów wyłania się prawdziwe oblicze ideologiczne tych, którym marzy się świat, ponad którym znowu rozbrzmiewałby okrzyk: *Ave Caesar, imperator, morituri te salutant!*

<sup>2</sup> „Vielleicht würde er aber auch — mówi Hughes mając na myśli Spenglera — wie gewisse Deutsche und Amerikaner der heutigen Zeit feststellen, dass die zwei Völker gemeinsam die Führung des auferüsteten Westens übernehmen sollten, wobei die Vereinigten Staaten das Geld und die technischen Mittel, die Deutschen die Soldaten und die Cäsaren zu stellen hätten. In irgend einer derartigen Lösung fände er vielleicht das, was den neuen, durch den zweiten Weltkrieg geschaffenen Umständen am ehesten entsprechen würde. Spengler kann selbst keine Antwort mehr geben. Die Frage muss offen bleiben in jenem Bezirk des 'Geheimnisses', in dem der Verfasser des 'Untergangs' nur zu gern das 'Schicksal' seine unwiderruflichen und unerforschlichen Ratschlüsse für die Zukunft fassen liess“.